

Finlandia i Szwecja jednak chcą do NATO

10 kwietnia 2022

To już w zasadzie postanowione. Po początkowych wahaniach i powoływaniu się na swą wieloletnią neutralność Szwecja i Finlandia są na drodze, by stać się członkami Paktu Północnoatlantyckiego.

Władze obu krajów powołują się na doświadczenie wojny na Ukrainie i obawy przed agresją Rosji. Po wybuchu wojny rozpoczęły się tam burzliwe debaty, dotyczące rezygnacji z dotychczasowego statusu państw neutralnych i szukania bezpieczeństwa pod parasolem NATO.

Już po wojnie w Gruzji w 2008 r. potrzeba ciaśniejszej współpracy z Sojuszem była rozpatrywana, poczyniono nawet pewne zobowiązania co do ułatwienia współpracy, ale nie doszło wówczas do rozpoczęcia procedury wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego. Teraz to się zmieniło.

Inne jest nastawienie społeczeństw obu krajów do członkostwa w NATO. W Finlandii 62 proc. ankietowanych wypowiedziało się za tym, by ich kraj dołączył do Sojuszu, w Szwecji to 51 proc. Szwedzkie władze oznajmiły na tej podstawie, że niepotrzebne będzie referendum w sprawie wstąpienia Szwecji do NATO.

Zdaniem władz obu krajów i części społeczeństw rosyjska agresja zmieniła zasady systemu bezpieczeństwa w Europie.

Eksperci przewidują, że ostateczne deklaracje padną na szczycie NATO w Madrycie w czerwcu br.

Rosja ze swej strony zadeklarowała, że rozszerzenie NATO o dwa państwa skandynawskie spowoduje odpowiedź Rosji polegającą na „zbalansowaniu sytuacji”, jak wyraził się rzecznik prasowy Kremla, Dmitrij Pieskow.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu